

Historia Eliasza – ogólny zarys

Elementy czasowe

Potem wrócił się Anioł Pański powtórnie, i tknął go, a rzekł: Wstań, jedź, albowiem daleką masz drogę przed sobą. A tak wstawszy jadł i pił, a szedł w mocy pokarmu onego czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do góry Bożej Horeb – 1 Król. 19:7-8.

Wydaje się, że chronologiczna kolejność wydarzeń z życia Eliasza reprezentuje, również usystematyzowane pod względem chronologicznym, wydarzenia z historii Kościoła. Są one opisane w 1 Księdze Królewskiej od 17 do 19 rozdziału oraz w 2 Księdze Królewskiej w 2 rozdziale.

17 rozdział 1 Księgi Królewskiej symbolizuje wydarzenia z historii Kościoła w czasie 1260 lat dominacji papieskiej (lata 539-1799). W życiu Eliasza odpowiada to okresowi 3,5 lat bez deszczu. W pozaobrazie natomiast jest to czas władzy papieństwa, kiedy to wierny Kościół pozostawiony był w „ukryciu” w warunkach „pustynnych”.

18 rozdział 1 Księgi Królewskiej przedstawia wydarzenia dziejące się około roku 1799, w Danielowym „czasie końca”. Z kolei w życiu Eliasza było to wyzwanie rzucane prorokom Baala. Pozafigurą jest mające miejsce w roku 1799 zwycięstwo Biblii nad papieństwem, które do tego czasu ukrywało treść tej Księgi, jako że dostępna była ona tylko w martwych językach.

Zgodnie z opisem 1 Król. 19:1-8, Eliaz został dwukrotnie nakarmiony. Za pierwszym razem miało to miejsce pod krzakiem jałowca. Po tym nakarmieniu prorok zapadł w sen. Drugie nakarmienie Eliasza miało starczyć mu na 40 dni podróży do „Horeb, góry Bożej”. W pozaobrazie pierwsze nakarmienie (przy krzaku jałowca, które reprezentuje czas „oczyszczenia świątyni”) odpowiada okresowi od 1799 do 1843 r. Jego znamiennej charakterystyką (nakarmieniem) był „ruch Adwentystów”, ruch Millerowski [oraz Joseph’a Wolff’a i ruchu Albury w Anglii, przyp. red.]. Jednakże, wszystkie panny (Ew. Mat. 25:5) zasnęły po rozczarowaniu związanym z oczekiwaniami tego ruchu.

Drugie nakarmienie wskazuje na nakarmienie spowodowane działaniem siódmej trąby. Wystarczyło ono Kościołowi na 40 lat – od 1874 do 1914 r. Aby zrozumieć ten obraz, niezbędne jest przypomnienie w tym miejscu znaczenia słowa „Horeb”, które tłumaczy się jako „samotność”. W ciągu 40 lat (jak uważano) miało się dokonać zabranie klasy Eliasza na „górze [królestwo] Bożą”. Teraz wiemy, że to nie nastąpiło. Nadzieje braci

na „królestwo Boże” okazały się być przedwczesne lub „legły w gruzach”. Innymi słowy, oczekiwania zawiodły. Ale właśnie w tym tkwi piękno tego proroctwa. Przepowiada ono, że nadzieje roku 1914 nie mogły się spełnić – że „legną w gruzach”. Tak więc, pokazane jest tu nakarmienie lat 1874 – 1914, ich oczekiwania, i zawód. Warto zauważyć, że ten obraz pokazuje, iż oba nakarmienia zakończyły się rozczarowaniem [w połowie roku 1914 było prawie tyle samo osób nie oczekujących zbyt wiele po październiku tego roku, co osób spodziewających się kompletnej zagłady, przyp. red.].

1 Król. 19:9-14 prowadzi nas od smutku związanego z nadziejami roku 1914 poprzez ciąg zdarzeń, które mają miejsce przed ustanowieniem królestwa pokoju. Pana nie było w wietrze, trzęsieniu ziemi i ogniu. Innymi słowy, próby podejmowane przez braci, aby umiejscowić datę nastania królestwa w czasie trwania tych wydarzeń były daremne. Boże królestwo pokoju nie mogło pojawić się w ciągu tych trzech okresów. Pana Boga (przyjemnego wpływu Jego królestwa pokoju) nie mogło być w tych okresach.

Omawiana seria wydarzeń zaczyna się od pytania postawionego przez Pana Boga pozaobrazowemu Eliaszwowi w 1914 r.: „Co tu robisz, Eliaszu?”. Pan Bóg mówi nam, że nie możemy się zatrzymać na roku 1914. „Nie ustawaj! Musisz przejść przez okres wojen, rozpad imperiów kolonialnych i pochod ku wolności, przed tym, jak usłyszysz słodki głos mojego królestwa pokoju.” Nasza analiza powyższych okresów jest następująca:

Wiatr: okres wojen światowych, 1914-1945.

Trzęsienie ziemi: 1945-1989. W tym okresie „wszystkie drzewa” (Łuk. 21:29) – wiele narodów – zaczęły puszczać pąki poprzez uzyskiwanie niepodległości spod władz kolonialnych. Ziemia (spokojne społeczeństwa) trzęsły się lub dygotały aż rozpadły się na olbrzymią strukturę powiązanych narodów, zależnych od mocarstw kolonialnych o światowym zasięgu. Ten etap zakończył się na rozpadzie Związku Radzieckiego w 1989 r.

Ogień: od roku 1989 do Pokoju. „Ogień” w Piśmie Świętym przedstawia słuszną zagładę. Nie ma powodu, aby zmieniać tutaj znaczenie tego prostego symbolu. Tradycyjnie nazywamy ów ogień, z 2 Księgi Królewskiej, „anarchią”. Potrzebujemy jedynie dostosować jego interpretację do realiów obecnego czasu.

Ten okres naznaczony jest poprzez zniszczenie, zaś „słuszny” jest Boży osąd starego porządku (porównaj z Obj. 15:3-4). Zazwyczaj określamy ten czas jako „a-



narchię”, ale bracia czasem nie zgadzają się co do znaczenia tego pojęcia. To, co widzimy wokół siebie, to nihilizm, zjawisko wychodzenia spod jakiegokolwiek kontroli, w tym działania współcześnie nazywane „terroryzmem”. W rzeczy samej, jest to anarchia. Bezrząd jest narzędziem do przeprowadzenia zniszczenia (ogień). Najbardziej fascynujące w tym okresie jest to, że jest on ostatnim stadium przed głosem pokoju, który oznacza początek działalności Pośrednika. Pokazuje to, jak blisko jesteśmy tego, czego oczekiwała pozaobrazowa klasa Eliasza przy końcu „40 lat”. Pomiędzy „ogniem” i królestwem nie ma żadnych innych wydarzeń. „Ogień” jest „ostatnim przystankiem” w wędrówce do pokoju.

Werset 14 powtarza wypowiedź z wersetu 10. To powtórzenie ma pewien cel. Werset 14 cofa nas do roku 1914 (opisanego w wersecie 10), kiedy to Pan Bóg przekazał klasie Eliasza polecenie wykonania pewnego dzieła dotyczącego okresu od roku 1914 do czasu pokoju. Jest ono opisane w 1 Król. 19:15-18. Szczególnie interesujące w tej historii jest to, że Eliaz nigdy nie wypełnił powierzonego mu zadania. Być może zakończył je Elizeusz. Tym samym zasadny wydaje się wniosek, że Wielkie Grono (rozszerzenie klasy Eliasza) dokończy dzieło klasy Eliasza. Jest to zobrazowane w pozostawieniu Eliazowego „płaszcz” (lub mocy) Elizeuszowi.

Rozdział końcowy

Ostatnim rozdziałem w figurze Eliasza jest 2 rozdział 2 Księgi Królewskiej. Od roku 1799 aż do teraz, Pan Bóg „ma wziąć Eliasza w wicherze do nieba”.

Język hebrajski używa generalnie dwóch słów, które tłumaczy się jako „wicher”. Jedno z nich jest bardzo dobitne i przedstawiające rodzaj wiatru – cyklon, który zmiata wszystko z powierzchni ziemi. Nie jest to jednak wyraz hebrajski użyty w 1 Król. 2:1. Eliaz był zabrany w „nawałnicy”, silnej, ale jeszcze nie niszczycielskiej burzy. Z tego powodu wydaje się, że uwielbienie Eliasza ma miejsce przed ostatecznym „wichrem”, który będzie wywołany przez „cztery wiatry” z 7 rozdziału Księgi Objawienia.

Czteroetapowa podróż

W 2 Król. 2 znajdujemy zapis dotyczący 4-etapowej podróży Eliasza, od 1799 roku aż do jego uwielbienia. Jest ona obrazem historii Kościoła, w której szczególne znaczenie odgrywają trzy miejsca (miasta) i jedna rzeka (Jordan). Znaczenie nazw tych miejsc jest pomocne w wytłumaczeniu ich kolejności pojawiania się w tekście.

Galgal znaczy „troczenie się w dal”. Reprezentuje ono stan Kościoła w latach 1799-1874. Według brata Russella, nazwy miejsc używane jako symbol przedstawiają

pewne warunki. Możemy powiązać daty z tymi miejscami, jeżeli będziemy potrafili zidentyfikować określone nimi warunki.

Galgal nawiązuje do dwóch stanów „troczenia”. (1) W 1799 r. skończyła się (lub „odtoczyła”, odsunęła) moc papieża wyrażona możliwością prowadzenia ogromnych prześladowań. (2) Błąd chrześcijaństwa został odsunięty od wiernych w procesie znanym jako „oczyszczenie świątyni”, postępujące naprzód przez wiek XIX.

Betel to nazwa, którą brat Russell nadał swojej głównej siedzibie, gdy opuścił Pensylwanię. Nazwa ta oznacza „Dom Boży”. Jest to właściwe określenie dla stanu szczęścia, pokoju i wiedzy, którym Kościół okresu żniwa cieszył się w czasie służby brata Russella. Ten stan obejmuje lata od 1874 do 1914 r. – 40 lat drugiego nakarmienia Eliasza.

Jerycho oznacza „zapach”. Przedstawia ono warunki, w jakich znajduje się Kościół od 1914 r. do czasu zamknięcia drzwi z przypowieści „o mądrych i głupich pannach”. Znaczenie tego elementu mogłoby być trudne do zdefiniowania, gdyby nie wskazówka z Objawienia. Nazwa „Tiatyryskiego”, czwartego okresu rozwoju Kościoła tłumaczy się jako „przyjemna woń ofiary”. Wzięła się ona stąd, że prawdziwy Kościół był w tamtym czasie tak bardzo zniewolony pod żelazną pięścią papieża, że Pan Bóg policzył jego ofiary jako szczególnie „słodkie”, ponieważ prawdziwe poświęcenie było wówczas bardzo trudne. Można spotkać pogląd, że jeżeli ktoś podąża tylko za jednym ze swoich zmysłów (w tym przypadku, za zmysłem węchu), nie może widzieć, dokąd idzie. Postępuje wiarą. Wszystko to jest opisem warunków panujących w społeczności braterskiej po śmierci brata Russella. Nie ma już wtedy jednostkowego przywództwa jakiegoś człowieka. Istnieją za to nadal wyzwania dotyczące wiary, doktryn, sposobu postępowania i interpretacji proroctw. Rozczarowanie roku 1914 wymaga od nas ponownej oceny naszego zrozumienia. Trwanie w naszej wierze w czasie, gdy Pan Bóg nie używa specjalnego narzędzia, jest „zapachem” dla naszego Pana. W 14 rozdziale Księgi Objawienia, po uszczegółowieniu złożoności i długości Żniwa, nasz Pan mówi nam: „Tuć jest cierpliwość świętych”. Wyływa stąd wniosek, że „zapach” wytrwałości będzie w tym czasie szczególnie potrzebny.

Pobyt w Jerychu zaznacza koniec warunków, w których Kościół „zamieszkiwał” od 1799 roku. Czwarty „przystanek” w tej podróży nie stanowił miejsca zamieszkania, nie był nawet rzeczywistym „przystankiem”. Była to rzeka, przez którą trzeba było się przeprawić.

Jordan znaczy „osądzony, potępiony”. Przedstawia zamknięcie drzwi Wysokiego Powołania. Nie jest to uwielbienie Kościoła, ale Jego skompletowanie (wraz z



tymi, którzy jeszcze przez krótki czas pozostają w ciele). „Potępienie” może odnosić się do przypowieści „o mądrych i głupich pannach”. Głupie są „osądzone”, jako warte mniejszej nagrody niż ta, którą otrzymują mądre. Możemy powiedzieć, że „wyrok został ogłoszony”, albo nawet, że w stosunku do 144000 „sąd jest zakończony”. Tym samym, Jordan przenosi nas nie do kolejnego miejsca zamieszkania, tylko raczej do głównego wydarzenia: do zamknięcia drzwi Wysokiego Powołania.

Płaszcz Eliasza

Prawdopodobieństwo, że ta interpretacja jest poprawna potwierdza zapis 2 Król. 2:8. Eliaz zwinął swój płaszcz przed uderzeniem wód Jordanu. Znaczenie tego jest wskazane w Żyd. 1:10-12. „I tyś, Panie! na początku ugruntował ziemię, a niebiosy są dziełem rąk twoich. Oneć pominię, ale ty zostajesz; a wszystkie jako szata zwiastują. A jako odzienie zwiniesz je, i będą odmienione; ale ty tenżeś jest, a lata twoje nie ustaną.”

W tym zapisie, każde „niebo” (dany okres duchowej władzy) zmienia się, ponieważ staje się „starym”. Jest „zwijane”, ponieważ jego przydatność się kończy. W kontekście zapisu z listu do Żydów, tym, co jest zwijane, jest Prawo. Tymczasem 2 rozdział 2 Księgi Królewskiej zawiera opis „zwijania” lub końca dzieła Wieku Ewangelii wykonywanego przez klasę Eliasza. Władza Eliasza skończyła się przy przejściu przez Jordan. Cokolwiek zostaje do wykonania przed nastaniem pokoju, robi to Elizeusz – z tego powodu podniósł on Eliazowy płaszcz lub „władzę”.

Warto zauważyć, że daty sugerowane w naszym rozważaniu (1799, 1843, 1874, 1914, 1945 i 1989) tworzą liczbowy palindrom. Pomiedzy tymi datami pojawiają się następujące okresy lat: 44-31-40-31-44. Pozostają one takie same, niezależnie czy czyta się je od przodu, czy od tyłu. Może Pan Bóg daje nam w ten sposób do zrozumienia, że nasze wnioski nie są przypadkowe.

Redakcja

(Na podstawie „The Time is at Hand, A Treasure Revisited”, opublikowanego przez Badaczy Pisma Świętego z New Alabany-Louisville)